

Szanowny Panie Bogusławie!
 Drogi Pedagogu Serca!

Nowy rok, który nastot wolontariusze naszej
 Fundacji narwali jubileuszowym, gdy
 telewizja pokazała krótką filmową
 z r. 1958 o nowijaniu uemci przez sztukę
 we wsi Modlica, gdzie całe rodziny
 recytowały poezję, iślozity do Łodzi
 na Szelerską, w Białymstoku
 w teatrze Wępieńki grając adaptację
 "Dziwnyśion" Orzeszkowej zlozity
 i miejsce w kraju w przeglądzie teatrów
 amatorskich i gdzie udowodniłam też,
 że literatura i sztuka - także przez olwie S-
 more integrować całe społecności wokół
 bristau wspierających wychowanie. Moje
 drogę od Modlicy do Warszawy wytycra
 ty dzieci a że one były dla mnie zar-
 sze najważniejsze, kierowałam się, jak
 Pan siusnie zauważył "humanistyczną
 orientację współczesnego pałocentry-
 smu". Jestem Panu wdzięczna za przedsta-
 wie mi "Pedagogiki Serca". Piśze Pan
 w tej książce, że "pedagogika serca
 wzmacnia rolę wychowania w zlobo-
 lizowanym świecie przemocy." Na dowód
 tego załączam moją korespondencję